

Prof. dr hab. Stefan K. Kozłowski

Recenzja pracy doktorskiej p. mgr Ewy Jurzystej
p.t. „Schyłkowy paleolit doliny górnej Narwi”

napisanej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu pod opieką prof.
dr hab. Krzysztofa Cyrka.

Przedstawiona mi do recenzji obszerna (286 stron) rozprawa doktorska pani magister poświęcona jest najwcześniejszemu, możliwemu do rozpoznania, okresowi prehistorii Niżu Polskiego w północno-wschodnim fragmencie Polski, t. zw. późnemu paleolitowi, czyli 13-12 tysiącleciom przed Chrystusem.

Okres ten zaczęto w Polsce badać od czasu I wojny światowej, najpierw rozpoczynając te badania na Mazowszu (Stefan Krukowski, Ludwik Sawicki – tu Świdry Wielkie) i Podlasiu (Zygmunt Szmit – tu Stańkowicze); badał też te problemy w Małopolsce Leon Kozłowski.

Po II wojnie światowej przygotowano z kolej szereg regionalnych dysertacji doktorskich poświęconych temu zagadnieniu (Romuald Schild, Michał Kobusiewicz dla Wielkopolski, Jan Michał Burdukiewicz dla Dolnego Śląska, Bolesław Ginter dla Górnego Śląska, Jerzy Libera dla ^{mieszkań} ~~przecza~~ Wisły i Bugu oraz Karol Szymczak dla Polski północno-wschodniej, dla Litwy – Rimute Rimantiene), przygotowano także szersze prace syntetyczne, zwykle były to rozprawy habilitacyjne lub doktorskie (Romuald Schild dla Polski, Wolfgang Taute dla Niżu Europejskiego, Leonid Żaliźniak dla Ukrainy, Zofia Sulgostowska dla obszaru zabużańskiego, Bolesław Ginter dla problematyki technologii.

Zdawałoby się więc, że nic do problematyki polskiego późnego paleolitu nie da się dołożyć. Było to jednak mniemanie błędne, czemu kłam zadała nasza doktorantka, prezentując do recenzji zagadnienie tym razem w skali mikroregionalnej, bo ograniczonej tylko do obszaru górnego biegu rzeki Narwi.

Autorka w swych studiach ominęła przy tym nieliczne, XIX-wieczne znaleziska Zygmunta Glogera (znajdują się w Muzeum Archeologicznym w Krakowie), słusznie uznając ten materiał za mało wartościowy. Sama poszła w teren, sama odkryła i sama wyeksplorowała wykopaliskowo stanowiska paleolityczne. Ponadto, w ramach Archeologicznego Zdjęcia

Polski, także wyeksplorowała nowe stanowiska, które opracowała w swej dysertacji, wykorzystwała także owocnie w tej pracy materiał AZP przechowywany w Muzeum Okręgowym w Białymstoku, słusznie interpretując go w swym tekście.

Całość badań własnych i cudzych pani Ewa fachowo opracowała, czyli opisała w materiałowej części pracy (obszerny, 31-stronicowy, katalog) zamieszczając fachowe, dobrze wykonane merytorycznie opisy/klasyfikację, w zakresie typologicznym i technologicznym. Do tego doszła połowa dokumentacja planigraficzna (5 rycin), odpowiednie mapki (20 rycin), wreszcie dobrze wykonane, dokumentacyjno-interpretacyjne rysunki 685 zabytków (na 98 tablicach).

Wszystko to dotyczy kilku dziesiątków stanowisk rozsianych wzdłuż 90 kilometrów rzeki, bardzo dobrze zanalizowanych (rozdział IV) i potem wkomponowanych w fachowo opisane lokalne środowisko regionalne, opisane w rozdziale III (klimat, flora, fauna, morfologia i hydrologia terenu, surowce do łupania). Zajęła (autorka się także) udatnie rekonstrukcją gospodarki późnego paleolitu.

Na koniec spróbowała Pani magister odnieść się do szerzej sięgających opracowań ponad regionalnych, autorstwa Romualda Schilda, Zofii Sulgostowskiej i Leonida Żaliźniaka, pomijając niestety opracowania Rimute Rimantiene i Karola Szymczaka; te dwa ostatnie należałoby przy ewentualnej publikacji uwzględnić; także książka Wolfganga Taute nie może zostać pominięta.

Wymienione braki nie dyskredytują jednak pracy, która dobrze wypełnia lukę badawczą, informując czytelnika w sposób dowodny, co się w górnonarwiańskiej ekumenie znajdowało i kto żył tam u schyłku plejstocenu.

Dlatego ze sporą satysfakcją, ale też z pewnym krytycyzmem, polecam Wysokiej Radzie Wydziału, ocenioną przeze mnie jako dobrą, pracę doktorską pani mgr Ewy Jurzystej p.t. „Schyłkowy paleolit doliny górnej Narwi”, jako dobrą podstawę do kontynuowania kolejnych etapów przewodu doktorskiego, wnosząc o dopuszczenie autorki do egzaminu doktorskiego i obrony.

Warszawa, 7.08.2018 r.

S.K. Kozłowski

